

Wioleta Danilewicz

Co jest w życiu ważne? Młodzi Polacy w świecie „nowych wspólnot”

Co jest w życiu ważne? To pytanie postawione w Raporcie *Młodzi 2011*¹. W raporcie, w którym dokonano diagnozy życia współczesnej młodzieży w Polsce. Przedstawiona została w nim analiza wyników badań w 10 obszarach życia młodych ludzi w dwóch grupach wiekowych, tj. 19- i 30-letnich. W niniejszym szkicu zwrócę uwagę na grupę drugą², tj. młodych ludzi dopiero wchodzących w dorosłość. Są to osoby, których doświadczenia i mentalność kształtowane były dwutorowo – z jednej strony przez zmiany potransformacyjne w Polsce, a z drugiej poprzez silne wpływy okresu drugiej nowoczesności, charakterystyczne dla dużej części naszego globu. Jest to młodzież, która według autorów Raportu, wyrastała w wyjątkowych warunkach, ze względu na:

- rzeczywistość transformacyjną jako świat zastany, w tym w okresie zawłości i napięć transformacji systemowej,
- globalizację gospodarki,
- ponowoczesność jako zastany porządek społeczny,
- konsumpcjonizm i ideologię sukcesu jako główne oferty kulturowe,
- rewolucję informatyczną (powszechny dostęp do Internetu poszerzający sferę wolności młodzieży),

¹ Raport *Młodzi 2011*, K. Szafraniec (red.), [w:] http://kprm.gov.pl/Mlodzi_2011_alfa.pdf [3.11.2012].

² Badana młodzież wciąż jest wyraźnie zróżnicowana, a linie podziałów wyznaczają: (1) rodzinne i środowiskowe kapitały, (2) edukacja, (3) aktywność własna jednostki (przyp. W.D.).

- eksplozję oświatową i nową jakość kapitału ludzkiego.

Zmagania z rzeczywistością społeczną

Zwróćmy uwagę na niektóre z wymienionych warunków. Zmiana towarzyszy człowiekowi od zarania ludzkości. Współczesne pojęcie zmiany społecznej jest różnie interpretowane, przez co zwykle jest nieostre, niespójne. Ujmowane jest w kontekście przemian kulturowych³, ekonomicznych⁴, społeczno-politycznych⁵. Zmiana wynika z minionych doświadczeń, współczesnych – globalnych oraz specyficznych dla danego kraju, regionu. Okoliczności te pociągają za sobą wiele konsekwencji określających sposób konstruowania codziennego doświadczenia, interpretacji rzeczywistości oraz określenia preferencji wobec praktykowanych stylów życia uczestniczących w nich aktorów życia codziennego⁶.

Świat budowany na wymienionych (i innych) zasadach jest zmienny, wieloznaczny. Doskonale świadczą o tym określenia stosowane przez wnikliwych obserwatorów i badaczy owej rzeczywistości, które oddają jej zróżnicowanie, specyfikę. Wprawdzie od lat sześćdziesiątych XX wieku w naukach społecznych zauważa się i omawia nurt (model teoretyczny) określany terminem postmodernizm, postkapitalizm, postindustrializm, to dopiero w ostatnim dwudziestoleciu pojawiły się liczne próby opisu form współczesnego społeczeństwa. Jest to na przykład „późna nowoczesność” zaproponowana przez Anthony’ego Giddensa⁷ wskazująca na późny, zaawansowany etap czasu nowoczesnego. Jest to także społeczeństwo „drugiej nowoczesności”⁸, tj. zupełnie inne niż

³ J. Kurczewska, *Wielkie przemiany i konwersje. Kilka uwag o przeobrażeniach Europy Środkowej i Wschodniej*, [w:] *Idea a urządzanie świata społecznego*, E. Nowicka M. Chałubiński (red.), PWN, Warszawa 1999.

⁴ W. Morawski, *Socjologia ekonomiczna*, PWN, Warszawa 2001.

⁵ E. Wnuk-Lipiński, *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, PWN, Warszawa 1996.

⁶ M. Ziółkowski, *O imitacyjnej modernizacji społeczeństwa polskiego*, [w:] *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, P. Sztompka (red.), PWN, Warszawa – Kraków, 1999.

⁷ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przekł. A. Sulżycka, PWN, Warszawa 2001.

⁸ U. Beck, *What Is Globalization?*, Polity Press, Oxford 2000.

opisane przez Maxa Webera społeczeństwo nowoczesne. Dość często stosuje się termin „ponowoczesność” zaproponowany przez Zygmunta Baumana⁹, a który bardziej metaforycznie niż zgodnie z kryteriami opisu socjologiczno-historycznego wskazuje na zmiany, a nawet na zerwanie z dotychczasowym sposobem życia.

Inne określenia najnowszych czasów wskazują na ich dominującą cechę, na przykład także baumanowska „płynna nowoczesność” oraz „społeczeństwo ryzyka” rozpoznane przez Ulricha Becka¹⁰, społeczeństwo w sieci opisane przez Manuela Castellsa¹¹ oraz społeczeństwo konsumpcyjne wnikliwie rozpoznane przez Jeana Baudrillarda¹². Wymienione określenia wyraźnie opisują złożoność współczesnych doświadczeń. Wśród nich, w zróżnicowanych przestrzeniach życia, pomiędzy uwikłaniami różnych wymiarów sieci i bodźców, poszukujemy własnej drogi. Współczesny człowiek to z jednej strony *homo liber* (człowiek wolny), *homo creator* (człowiek twórczy), ale także *homo indifferens* (człowiek obojętny, nieokreślony, zmieniający swoją tożsamość). To także *homo economicus* (człowiek, którego postępowaniem rządzą wyłącznie względy ekonomiczne) oraz *homo viator* (człowiek w drodze, w podróży). Podróż tę potraktujmy metaforycznie – w kontekście poszukiwania, zmienności, braku stałego, pewnego miejsca. Tym bardziej, że w dobie nowoczesności „warunki społeczne stały się bardziej globalne i kompleksowe, a przez to mniej przejrzyste i przewidywalne. Historia życia jednostek oraz grup społecznych nie jest już ujmowana jako liniowy, ciągły i jednolity rozwój, tak jakby to miała być zwarta «wielka opowieść» historii życia. W jej miejsce weszły «małe» historie załamań, nieciągłości i wielu epizodów”, jak trafnie zauważa Sławomir Krzychała¹³. Ponowoczesność stanowi kontekst społeczny sprzyjający indywidualizacji (a w tym dbałości i trosce o własną tożsamość), promuje zasadę „jestem sobą”, gdzie „ja” zakłada możliwość rozluźnienia

⁹ Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Sic!, Warszawa 2000.

¹⁰ U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przekł. S. Cieśla, Scholar, Warszawa 2002.

¹¹ M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, przekł. M. Marody, PWN, Warszawa 2007.

¹² J. Baudrillard, *Społeczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, przekł. S. Królak, Sic!, Warszawa 2006.

¹³ S. Krzychała, *Ryzyko własnego życia. Indywidualizacja w późnej nowoczesności*, Wyd. Nauk. Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław, 2007, s. 32.

własnych związków z arbitralnie nadaną wspólnotą, pozwala na indywidualne konstruowanie narracji dotyczących własnych biografii¹⁴.

Według A. Giddensa czas ten stawia przed jednostką całą gamę rozmaitych możliwości, a równocześnie nie udziela wskazówek, które z nich powinno się wybrać. „Życie pośród wielu konkurencyjnych wartości, norm i stylów życia, bez pewnych i niezawodnych gwarancji słuszności, jest ryzykowne i okupione wysoką ceną” twierdzi też Z. Bauman¹⁵. Zwłaszcza, gdy współczesny człowiek – zmuszony do dokonywania wyborów – ma ograniczony zakres informacji. W każdy wybór wpisany jest niedosyt oraz niepewność, która wynika z braku możliwości sprawdzenia konsekwencji. Świat ponowoczesny to świat sprzeczności, które wynikają, między innymi, z dysonansu pomiędzy dotychczasowym (tradycyjnym) ujmowaniem i doświadczaniem wielu aspektów życia, a nowymi potrzebami oraz możliwościami ich realizacji.

Tak zmieniająca się rzeczywistość charakteryzuje się – jako konsekwencja omówionych procesów – specyficznymi cechami, które tworzyły i wciąż tworzą tło dla funkcjonowania i rozwoju współczesnej młodzieży. Wynikają one z cech drugiej nowoczesności, czyli czasu dorastania młodych ludzi ujętych w Raporcie *Młodzi 2011*. Jest to **de-tradycjonalizacja**, czyli odwrót od instytucji i utrwalonych form zachowania. Cecha ta najczęściej interpretowana jest jako rozpad tradycyjnych więzi i instytucji; jako utrata wcześniejszych, względnie trwałych źródeł tożsamości. Niejako konsekwencją zanikania dróg wyznaczanych przez tradycję i poprzednie pokolenia jest **deinstytucjonalizacja**, tj. utrata oczywistego charakteru i siły oddziaływania najmocniejszych instytucji tj. rodziny nuklearnej, państwa narodowego, przynależności klasowej. Współczesna rodzina nigdy jeszcze nie miała tylu obliczy, w ilu obecnie występuje. Charakteryzuje się różnorodnością form jej funkcjonowania i typów, choć dominuje typ rodziny monogamicznej i sformalizowanej. Nowa ideologia życia społeczeństwa ponowoczesnego, oparta na dążeniu do niezależności oraz wysokiej jakości życia we wszystkich sferach, dotyczy także wymagań w stosunku

¹⁴ S. Lash, *Refleksyjność i jej sobowtóry: struktura, estetyka, wspólnota*, [w:] U. Beck, A. Giddens, S. Lasch, *Modernizacja refleksyjna*, przekł. J. Konieczny, PWN, Warszawa 2009, s. 146-147.

¹⁵ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, przekł. T. Kuntz, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2006, s. 330.

do partnerów, małżonków, życia rodzinnego. Niespełnienie więc coraz wyższych oczekiwań wobec sfery życia osobistego powoduje kruchość związków, małżeństw i rodzin. Zmieniły się oczekiwania pod adresem partnera i samego związku w kierunku zaspokajania potrzeb emocjonalnych, seksualnych i wzajemnej pomocy w życiu codziennym (które nie wymagają legalizacji); to także liberalizacja w sferze zachowań seksualnych (*plastic sexuality*¹⁶). Nowa rzeczywistość – dynamiczna, płynna, elastyczna – przejawia się w indywidualizacji poczucia sukcesu i satysfakcji życiowej, we wzroście znaczenia hedonistycznych orientacji życiowych, w osłabieniu wpływu rodziny macierzystej, braku ciągłości. Wielość wpływów, jakim poddawany jest współczesny człowiek przy równoczesnym rozproszeniu i zróżnicowaniu środowiska życia, powoduje pogłębianie się poczucia wolności i związanej z nią możliwości dokonywania wyboru. W związku z tym wybory form życia „rodzinnego” oraz rodzicielstwa nie są już niemal automatyczne, ale coraz częściej wynikają z pełnej świadomości dążeń. Wymienionym postawom (cechom, oczekiwaniom, wyborom) sprzyja wzrost tolerancji wobec różnorodności form życia osobistego, czego wyrazem jest dostosowywanie prawnych rozwiązań w poszczególnych krajach. Rodzina oparta na małżeństwie traci swe znaczenie, chociaż nadal dąży się do stworzenia stałego, stabilnego związku. Jednak zmieniają się oczekiwania wobec związków oraz warunki ich realizacji. Współczesny człowiek określany jest jako *homo options*. Jego biografia staje się biografią wyboru, także wyboru form życia rodzinnego.

Nastąpiła także **dewaluacja autorytetów**, która spowodowała przeniesienie akcentu na jednostkę i jej wewnętrzny system wartości. **Brak stałych punktów odniesienia** doprowadził także do prywatyzacji życia społecznego, na przykład religii. **Prywatyzacja religii i moralności** przejawia się w nadawaniu im indywidualnego znaczenia. Jednostka sama wybiera stopień zaangażowania w życie religijne, rodzinne, stowarzyszeniowe. W konsekwencji zachodzi **dezintegracja wspólnot kategorialnych** poprzez brak stałych punktów odniesienia. Relacje międzyludzkie zmieniają się w kierunku tymczasowości, nietrwałości (na skutek zwiększonej ruchliwości, na przykład zmiany miejsca zamieszkania, pracy, uelastycznienia czasu i charakteru pracy).

¹⁶ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*, dz. cyt., Warszawa 2001.

Jednym z najważniejszych procesów kształtujących oblicze współczesnego świata jest jednak *proces indywidualizacji*, definiujący kształt współczesności i indywidualne poczynania. Indywidualizacja jest jednym z podstawowych zjawisk społecznych mających wpływ na życie społeczeństw, a indywidualizowanie się jednostek jako jeden z najważniejszych procesów społecznych wywierających wpływ na życie człowieka. Indywidualizacja bardzo wyraźnie odciska swoje piętno w życiu współczesnej młodzieży.

Można ją określić jako wyzwalamie się jednostek spod wpływu wspólnot, które dotychczas definiowały indywidualne i grupowe miejsce człowieka w społeczeństwie. Poszczególne osoby stają się aktorami własnych biografii i nowego porządku społecznego, podejmując odpowiedzialność za kształt swego życia. Nie należy jednak mylić indywidualizacji z indywidualizmem, który może, lecz nie musi wynikać z procesów indywidualizacji. Indywidualizacja to także życie w sieci powiązań instytucjonalnych, uwarunkowań geopolitycznych i innych. Człowiek został zmuszony do dokonywania wyborów poprzez analizowanie elementów doświadczeń, codzienności, w jakiej jednostka się znajduje. Został zmuszony do działań, które są nowe w porównaniu z doświadczeniami poprzednich pokoleń oraz sprzeczne z dotychczasowymi działaniami.

W socjologicznej refleksji dotyczącej konsekwencji przemian współczesnych społeczeństw wyraźna jest konstatacja dotycząca tezy o wyzwalamiu się jednostek spod wpływu wspólnot, które dotychczas definiowały indywidualne i grupowe miejsce człowieka w społeczeństwie. Na skutek procesu indywidualizacji poszczególne osoby stają się aktorami własnych biografii i nowego porządku społecznego podejmując odpowiedzialność za kształt swego życia.

Wspólnota tradycyjna *versus* nowa wspólnota

Coraz częściej, po okresie zagubienia, młodemu człowiekowi towarzyszy refleksyjność przy równoczesnej postawie niezależności jako wartości samej w sobie; poleganie na sobie, wiara w siebie, samostanowienie, samorealizacja. Priorytetem stał się rozwój jednostkowy, czyli dążenie do samorealizacji, które nie kolidują w realizacji wspólnotowych potrzeb.

Indywidualizacja zmusza człowieka do sięgania wewnątrz siebie, do wewnętrznych zasobów, ale to wchodzenie w interakcje z innymi osobami odgrywa zasadniczą rolę w kształtowaniu tożsamości. Pod wpływem procesu indywidualizacji zmienia się charakter relacji międzyludzkich oraz zasady powstawania oraz utrzymywania więzi. Obecnie konsekwencją procesu indywidualizacji jest przejście relacji od „wiązanania” z grupą (*social bonds*) do „włączania” w sieci relacji (*social networks*). Powstają więc nowe formy uspołecznienia, a w tym nowe lub częściowo zmienione formy życia rodzinnego. Nowe formy uspołecznienia nie stanowią opozycji do procesu indywidualizacji, a wręcz odwrotnie. Jednostki, przystępując do wspólnoty, nie rezygnują z własnego indywidualizmu, lecz go wzmacniają. Badacze zauważają dążenie młodych ludzi do przynależności wspólnotowej. Istnieje wiele wyraźnych faktów świadczących o dążeniu człowieka do funkcjonowania w grupach, wspólnotach. Pojawiają się nowe formy integracji społecznej, nowe formy wspólnotowości oraz nowe sposoby tworzenia wspólnot dotychczasowych, które wynikają z konieczności dostosowywania się do realiów przemian.

Spójrzmy na kilka przykładów działań wspólnotowych, które mają znamiona „nowej wspólnoty”. Wymienia je Piotr Stasiak, pisząc

konflikt władzy z internautami pokazał, że w sieci wytworzyła się nowa, alternatywna struktura społeczna. Ludzie łączą się w niej na kształt cyfrowych plemion, skupionych wokół różnych interesów i zainteresowań¹⁷.

Zwróćmy uwagę na niektóre z nich. Są to „serialowcy”, czyli ci wszyscy, którzy oglądają serialowe, amerykańskie superprodukcje telewizyjne. Angażują się w zdobywanie możliwości oglądania kolejnych odcinków niemal bezpośrednio po ich emisji w USA (a których polskie stacje nie emitowały, lub pokazywały kilka lat po premierze). Społeczność ta ogląda seriale w języku angielskim lub bardzo szybko je tłumaczy i udostępnia pozostałym. Skupia się wokół serwisów piszących i omawiających serialowe odcinki.

„Demotywowatorzy” określani są przez autora tekstu jako „plemie sieciowych prześmiewców”, z następującymi cechami: „są baczniymi ob-

¹⁷ P. Stasiak, *Plemiona sieci*, „Polityka” 2012, nr 7 (2846), s. 24.

serwatorami rzeczywistości, ciętymi komentatorami, błyskotliwymi znawcami kodów i memów podkultury”¹⁸.

Wizyta na ich stronie daje możliwość zapoznania się z kreatywnymi fotomontażami, filmikami, kolażami, ciekawostkami, fotografiami opatrzonymi dowcipnymi komentarzami.

„Wikipedyści”, to społeczność składająca się z reprezentantów różnych profesji (nie tylko więc środowisk akademickich). Zjednoczeni są wokół idei tworzenia internetowej encyklopedii – aktualnej, wieloha-słowej. Z cytowanego artykułu dowiadujemy się, że w polskiej Wikipe-dii aktualnie zamieszczono 878 tys. haseł, a znajdujemy się na piątym miejscu wśród europejskich wersji (w tym anglojęzycznej).

„Łowcy okazji”, wbrew konkurencyjności, także tworzą potężną sieć. Mają możliwość porównywania cen poprzez Internet, realizowa-nia grupowych zakupów, przekazywania informacji i pytań na prze-różnych forach. Prowadzą także interesy, interesiki, wymiany poprzez działalność handlową na Allegro. Są więc niezwykle atrakcyjni poprzez konkurencyjność.

„Blooggerzy” stanowią potężną część jeszcze większej grupy inter-nautów. Grupy dyskusyjne skupione wokół danego problemu, sytuacji, zainteresowań (kulinarnych, wnętrzarskich, wędkarskich, dysput na-ukowych). Warto jednak wyróżnić przykład podany przez P. Stasiaka (ale też autorów opracowań naukowych dotyczących współczesnego macierzyństwa, na przykład M. Olcoń-Kubicką¹⁹), dotyczący wirtualnej aktywności młodych matek. Aktywność ta doczekała się komenta-rza socjologów, którzy twierdzą, że sieciowe zaangażowanie młodych matek wynika z oderwania się od tradycyjnego modelu rodziny wielo-pokoleniowej, w której pomiędzy pokoleniami i innymi powiązaniem-pomiędzy krewnymi zachodziła wymiana informacji. Obecnie aktualną wiedzę i wsparcie otrzymują matki na forach internetowych.

Wymieniona lista nie jest pełna. Jest jedynie próbą ukazania zjawi-ska, które wskazuje na dążenie młodych ludzi do gromadzenia, uczest-niczenia, tworzenia. Podane przykłady dotyczą osób komunikujących się poprzez Internet. Osób przynależących do portali społeczności-owych, które miewają charakter wręcz familiarny.

¹⁸ Tamże, s. 25.

¹⁹ M. Olcoń-Kubicka, *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*, Scholar, Warszawa 2009.

Oczywiście „plemiona” te wzajemnie się przenikają. Nie wymagają wyłączości, a wręcz odwrotnie, dość często przynależą do różnych grup. Można powiedzieć, że działają w swoistym ukryciu. Ale w sytuacji zagrożenia zaczynają stanowić wyraźną siłą. Tak stało się w sprawie ACTA, gdy uznali, że muszą walczyć o swoje „prawa”.

Siłą i „nową wspólnotą” okazali się także „Oburzeni”, którzy protestowali przeciwko globalnej i lokalnej polityce. Na całym świecie mieli podobne postulaty wynikające z niezwykle trudnej sytuacji młodych ludzi na rynku pracy. To oni walczą o zmniejszenie różnic między bogatymi a biednymi, o dostęp do tanich mieszkań, o pociągnięcie do odpowiedzialności rynkowych spekulantów, o szanse do rozpoczęcia lub kontynuowania pracy. Ich siła zaskoczyła polityków.

Kolejnym przykładem może nie jest jeszcze wyraźnie wyodrębniona grupa, ale działanie wynikające ze sprzeciwu wobec dotychczasowych praktyk. W świetle wyników badań prezentowanych i analizowanych we wspomnianym Raporcie *Młodzi 2011* okazuje się, że współczesna młodzież dostosowuje się do warunków życia płynnej nowoczesności modyfikując je. Przykładem jest *churching* (słowo utworzone tak jak *clubbing*), czyli odwiedzanie klubów w celu znalezienia najlepszej imprezy. *Churching* to szukanie najlepszego nabożeństwa poza własną parafią.

Dla jednych będzie to nabożeństwo krótkie, dla innych ważne jest za-
bytkowe wnętrze kościoła, ale głównym motywem wydaje się poszukiwanie inteligentnego kazania. (...) Celem churčerów często są msze prowadzone przez jezuitów, franciszkanów, salezjan czy najpopularniejszych chyba dominikanów (...). Potrafią unikać sztucznego, archaicznego języka, uwodzą inteligencją i prostotą, która trafia do młodych ludzi²⁰.

Co stanowi podłoże dążenia młodych ludzi do wspólnotowej przynależności? Zapewne niedosyt wynikający z poczucia osamotnienia. Ponadto, pisze Andrzej Szahaj,

²⁰ Z badań ks. Sławomira Zaręby z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego wynika, że zjawisko to jest najpopularniejsze wśród ludzi młodych i wykształconych za: J. Ćwieluch, *Wyorani*, „Polityka” 2012 nr 10, s. 32 (przyp. W.D.).

Logika polskich przemian jest taka, że wizja plemiennej wspólnoty – z jej antropologicznym pesymizmem, dążnościami do narzucania lojalności i wykluczania odmienności – w ogóle do tych przemian nie przystaje. Nie przystaje zwłaszcza z perspektywy młodego pokolenia, które zanadto ceni sobie wolność wyboru i prawo do swobodnego samookreślenia, by zrezygnować z osobistej autonomii na rzecz moralizatorsko brzmiących (choć nieczułych na rzeczywiste dylematy moralne) zobowiązań wspólnotowych. To, czego zatem potrzebujemy, to nowa koncepcja wspólnotowości, która zrywając ze wspólnotowością i solidarnością pojmowaną na sposób plemienny, mogłaby zaspokoić nasz głód braterstwa i solidarności²¹.

Zmiany wspólnoty tradycyjnej idą w kierunku nasycenia jej pierwiastkami bliskości osobistej, głębi emocjonalnej obejmującej ludzi i otoczenia, zaangażowania wewnętrznego, spójności społecznej. Atrybuty emocjonalne i społeczne czynią z takiej wspólnoty nową jakość zwaną już w socjologii „dobrą wspólnotą”. Wspólnoty uzgodnienia powstają dla realizacji interesów indywidualnych. Ich charakter określają członkowie. Kolejne cechy to: otwartość tematyczna i pełna inkluzyjność uczestnictwa; dobrowolność i ulotność przynależności; indywidualne „zarządzanie” przynależności; możliwość przynależności wielokrotnej.

Powstają nowe „wspólnoty”, choć nie zawsze można stwierdzić, czy mamy do czynienia ze wspólnotą, czy ze złudzeniem wspólnoty. Michel Maffesoli nazywa je „nowymi plemionami”, Paul Morris – „wspólnotami uzgodnienia”, Z. Bauman opisuje tak zwane wspólnoty szatniowe, a Benedict Anderson – „wspólnoty wyobrażone”. Ostatnie lata przyniosły zjawisko „błyskawicznego tłumu” (*flash mob*) – nowej formy wspólnoty, która zasłynęła spektakularnymi sukcesami na wielu polach działania.

Nowe plemiona to formy wspólnot: są oparte na intersubiektywnie odczuwanym i podzielanym uczuciu, a jednostka przystępuje do nich na mocy indywidualnej decyzji. Nowe wspólnoty zapewniają jednostce sens, oferują określony styl życia oraz identyfikację z innymi. Dzięki wspólnotocie człowiek może na nowo zbudować swoją tożsamość,

²¹ A. Szahaj, *Jednostka czy wspólnota. Spór liberalistów z komunitarystami a „sprawa polska”*, Aletheia, Warszawa 2000, s. 168.

a przynależność do wspólnoty emocjonalnej sprawia, że indywidualizm ustępuje miejsca solidarności organicznej²².

BIBLIOGRAFIA

- Baudrillard J., *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktury*, przekł. S. Królak, Warszawa 2006.
- Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa 2000.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, przekł. T. Kuntz, Warszawa 2006.
- Beck U., *What Is Globalization?*, Oxford 2000.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przekł. S. Cieśla, Warszawa 2002.
- Castells M., *Spółczesność sieci*, przekł. M. Marody, Warszawa 2007.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przekł. A. Sulżycka, Warszawa 2001.
- Kurczewska J., *Wielkie przemiany i konwersje. Kilka uwag o przeobrażeniach Europy Środkowej i Wschodniej*, [w:] *Idea a zarządzanie światem społecznym*, E. Nowicka, M. Chałubiński (red.), Warszawa 1999.
- Krzychała S., *Ryzyko własnego życia. Indywidualizacja w późnej nowoczesności*, Wrocław, 2007.
- Lash S., *Refleksyjność i jej sobowtóry: struktura, estetyka, wspólnota*, [w:] U. Beck, A. Giddens, S. Lasch, *Modernizacja refleksyjna*, przekł. J. Konieczny, Warszawa 2009.
- Młodzi 2011*, K. Szafraniec (red.), Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.
- Morawski W., *Socjologia ekonomiczna*, Warszawa 2001.
- Olcoń-Kubicka M., *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*, Warszawa 2009.
- Stasiak P., *Plemiona sieci*, „Polityka” 2012, nr 7 (2846).
- Szahaj A., *Jednostka czy wspólnota. Spór liberałów z komunitarystami a „sprawa polska”*, Warszawa 2000.
- Wnuk-Lipiński E., *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Warszawa 1996.
- Ziółkowski M., *O imitacyjnej modernizacji społeczeństwa polskiego*, [w:] *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, P. Sztompka (red.), Warszawa – Kraków, 1999.

²² M. Olcoń-Kubicka, *Indywidualizacja...*, dz. cyt., s. 63.